



# W szkole i poza szkołą

W  
S  
Z  
K  
O  
L  
E  
I  
P  
O  
Z  
A  
S  
Z  
K  
O  
L  
Ą



## Redakcja szkolnej gazetki

*W dniu Świętego Walentego życzymy Wam  
wszystkiego najlepszego. Zdrowia, szczęścia,  
pomyślności w tym pięknym dniu miłości.*



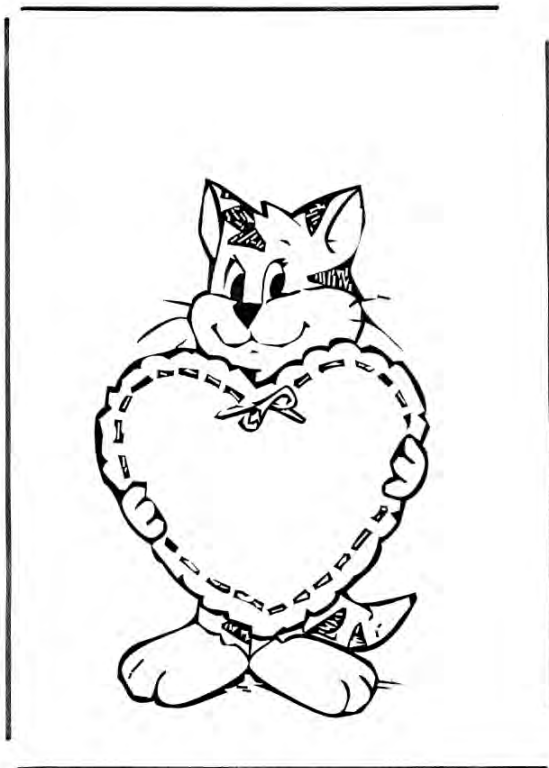
# W numerze!

- Informator.....3
- „Inaczej nie znaczy lepiej”.....4
- Czy warto pracować aby odnieść sukces?.....5
- Dzień Bezpiecznego Internetu.....6
- Pomyśl!.....7
- Czy wiesz, że?.....7
- Rozrywka.....8
- Psychotest.....10
- Wywiad z Panem Grzegorzem Rychtą.....11
- Wywiad z Mistrzem Polski w zapasach:  
Rafałem Wielgoszem.....13
- Modnie i wygodnie.....14
- Wyniki do zagadek i psychotestu.....16



# Informator

- *11 - 24 lutego - ferie zimowe.*
- *7 lutego - tłusty czwartek! Nie licz wtedy kalorii.*
- *14 lutego - Dzień Zakochanych. Pamiętaj o walentynkowych życzeniach dla swojej sympatii.*
- *Po feriach do wakacji zostanie tylko 123 dni!*



# INACZEJ NIE ZNACZY LEPIEJ

Dzwonek. Lekcja z Ochmańską. Może odda sprawdziany... - Kaja, bardzo cię przeproszam... Gdybym wiedziała, że masz inną grupę, to... I tutaj urwała, bo zobaczyła Olkę siedzącą w ostatniej ławce. Właśnie chciała usiąść obok koleżanki, ale wyprzedził ją Przemek. Julka stanęła jak wryta. Zastanowiła się, czy podejść do Olki. Zobaczyła jednak, że koleżanka ją zlekceważyła, więc usiadła sama pod oknem. Ochmańska zaczęła czytać oceny.

Kowalska, nie popisałaś się wiedzą, jedynka.

Kaja poderwała się z miejsca.

– Jak to?!

- Jakieś niejasności? Jeśli tak, to załatwimy sprawę na przerwie. Reszta klasy miała już lepsze oceny. Blanka dostała 3, Julka 5, a Olka 4+.

Blanka, Kaja i Julka bez słowa stały pod ścianą.

– No spójrzcie, mamy nową parę w klasie. – rzuciła Kaja, spoglądając na Olkę i Przemka.

– Nie...

Nie sądzę, żeby byli parą... - powiedziała niepewnie Julka. – Głupia jesteś. Nie widzisz, jak na siebie patrzą? – w głosie Blanki dała się wyczuć zazdrość.

Julka

zaczzerwieniła się i do końca przerwy nie powiedziała już ani słowa.

- Olka, a ty teraz tak sama zostałaś? – spytał Przemek.

– Wolę być sama niż z nimi... Jedna lepsza od drugiej...

- Ale oprócz Kai i Blanki jest jeszcze Julka.

– Weź... Ta to już najlepsza... Nie ma własnego zdania... Jak ja nie cierpię takich ludzi... Zresztą, nie rozmawiamy o nich. – OK. A może chciałabyś dzisiaj wyskoczyć do kina? - Właściwie... - Olka spojrzała na dziewczyny. – Czemu nie. – No to o piątej będę po ciebie.

– Dobra.

Olka schowała kluczyk od szafki do kieszeni i szybkim krokiem wyszła ze szkoły.

Olka! – usłyszała za sobą głos Julki – Zaczekaj!

Zatrzymała się wbrew własnej woli. Nie powiedziała jednak ani słowa.

– Możemy porozmawiać? – Julka wyglądała na zdenerwowaną. – Co chcesz? Przyjaciółki cię zostawiły? – Olka nie ukrywała ironii. –

Przestań... Dobrze wiesz, że za przyjaciółkę uważam tylko ciebie. –

Ciekawe...

- Mów jasno, co chcesz, bo się spieszę.

– Czy nie może być tak, jak wcześniej?

- Gdybyś ty była taka, jak wcześniej, to tak. Cześć. Julka nie zdążyła nawet odpowiedzieć, bo Olka odeszła, a ona została sama. Westchnęła i poszła do domu.

# ***Czy warto pracować, aby odnieść sukces?***

Osoby, które mają swoje hobby i stają przed szansą rozwijania swoich umiejętności, zdają sobie sprawę, że jeśli chcą coś osiągnąć, to będą musiały wiele poświęcić i dużo pracować, by szlifować swoje talenty. Często pada wtedy pytanie: „Czy opłaca się tak wiele poświęcać i pracować na sukces?” Przecież nikt nie może nam zagwarantować, że osiągniemy to, co sobie założyliśmy. Jednak sądzę, że po przeanalizowaniu tego, co możemy stracić, jeśli nasze plany się nie powiedą oraz tego, co możemy zyskać, jeśli wszystko się uda, śmiało można stwierdzić, że warto zaryzykować. Nawet osoby z tak małych miejscowości, w jakich my mieszkamy, osiągają przecież sukcesy. Zobaczmy jeszcze jednak, co sądzą na ten temat inni:

-Według mnie warto się starać, aby odnieść jakiegokolwiek sukces. Czasami droga do niego jest trudna i ciężka, ale praca i włożony w nią wkład mogą zaowocować. Do sukcesu nie ma żadnej windy. Trzeba iść po schodach. Ktoś powiedział: „Sukces odniesiesz tylko wtedy, gdy sam poszukasz okoliczności, jakie ci odpowiadają. Jeżeli nie zdołasz ich znaleźć, stwórz je sobie.”

-Mawiają: „Cel uświęca środki”. Jest w tym wiele prawdy. Ludzie chcą osiągnąć swój cel wbrew wszystkiemu, „po trupach”. Każdy kieruje się wyłącznie własnym dobrem, ponieważ za wszelką cenę stara się dojść do sukcesu. W życiu bardzo ważną rolę odgrywa rodzina, ludzkie szczęście, uczucia. To one dają nam siłę do walki o sukces.

# Dzień Bezpiecznego Internetu

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) obchodzony jest z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2004 roku. Ma na celu inicjowanie, a także propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych. W Polsce Dzień Bezpiecznego Internetu od 2005 roku organizowany jest przez Fundację Dzieci Niczyje oraz Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK) – realizatorów unijnego programu „Safer Internet”. DBI 2013 zostało objęte honorowym patronatem przez Krystynę Szumilas, minister edukacji narodowej. Głównym partnerem wydarzenia jest Fundacja Orange.

W roku **2013 DBI obchodzić będziemy 5 lutego**. Tematem przewodnim międzynarodowego Dnia Bezpiecznego Internetu są prawa i obowiązki cyfrowego obywatela. W szystkie działania będą realizowane pod hasłem **"Serfuję. Respektuję"**. Podczas tegorocznych obchodów DBI chcemy zwrócić uwagę na to, że każdy internauta ma prawo wykorzystywać potencjał sieci do samorealizacji, zdobywania informacji, nauki czy zabawy - ponosi jednak odpowiedzialność za swoje działania w Internecie. Podczas surfowania w Sieci powinniśmy pamiętać o szanowaniu innych jej użytkowników i respektowaniu ich praw.

Wszelkie informacje o przebiegu Dnia Bezpiecznego Internetu 2013 publikowane są w serwisie <http://www.dbi.pl> oraz [www.dzieckowsieci.pl](http://www.dzieckowsieci.pl), oraz na stronie <http://www.sieciaki.pl>

## **BEZPIECZNE STRONY**

[www.saferinternet.org](http://www.saferinternet.org)  
[www.przedszkolaki.sieciaki.pl](http://www.przedszkolaki.sieciaki.pl)  
[www.dyzurnet.pl](http://www.dyzurnet.pl)  
[www.helpline.org.pl](http://www.helpline.org.pl)  
[www.sieciaki.pl](http://www.sieciaki.pl)  
[www.dzieckowsieci.pl](http://www.dzieckowsieci.pl)  
[www.dbi.pl](http://www.dbi.pl)

Informacja pochodzi od pani Moniki Machal pedagog szkolnego.

# Pomyśl!

1. Bociana dziobał szpak, potem była zmiana szpak dziobał bociana. Potem były 3 takie zmiany. **Ile razy szpak był dziobany???**

## 2. Rozszyfruj imię walentynki:

"Dół jest górą  
21 14 19 33"

## 3. W porcie stało 5 statków.

1. Grecki statek wypływa o szóstej i przewozi kawę.
  2. Statek, stojący po środku, ma czarny komin.
  3. Angielski statek wypływa o dziewiątej.
  4. Francuski statek z niebieskim kominem stoi po lewej stronie statku przewożącego kawę.
  5. Po prawej stronie statku przewożącego kakao stoi statek płynący na Marsylię.
  6. Brazylijski statek płynie na Manilę.
  7. Obok statku przewożącego ryż stoi statek z zielonym kominem.
  8. Statek, płynący do Genuy, wypływa o piątej.
  9. Hiszpański statek wypływa o siódmej i stoi po prawej stronie statku płynącego na Marsylię.
  10. Statek z czerwonym kominem płynie do Hamburga.
  11. Obok statku wypływającego o siódmej stoi statek z białym kominem.
  12. Ostatni statek przewozi kukurydzę.
  13. Statek z czarnym kominem wypływa o ósmej.
  14. Statek przewożący kukurydzę jest zakotwiczony obok statku przewożącego ryż.
  15. Statek płynący do Hamburga wypływa o szóstej.
- Pytania: Który statek płynie do Port Said?  
Który statek przewozi herbatę?

Czy wiesz że...?

## Czy wiesz że...?

- Pierwsze zapasy były organizowane na Igrzyskach Olimpijskich w Grecji.
- W Japonii odpowiednikiem zapasów jest sumo.
- W Starożytnym Rzymie terminem „ferie” określało się dni odpoczynku poświęcone obrzędom religijnym dla któregoś z bóstw.



€ pka=ba + wa + ebula=h + oin + t=wa

HASŁO:.....  
 .....

Stoją dwie blondynki na przystanku autobusowym, jedna mówi do drugiej:

- Jakim autobusem jedziesz?

Druga odpowiada:

- Z numerem 2, a ty?

- Z numerem 1

Po 5 minutach.... Przyjechał autobus z numerem 12 i jedna blondynka do drugiej:

- Ooo jedziemy razem.

Pani na lekcji odpytywała kolegę Jasia. Potem przyszła kolej na niego. Kolega powiedział do Jasia:

- Odpowiedź na pierwsze pytanie to 1939 rok, na drugie to Adolf Hitler, natomiast na trzecie - naukowcy tego nie stwierdzili. Więc pani pyta Jasia:

- W którym roku się urodziłeś?

- W 1939- odpowiada Jasiu.

- Jak nazywa się twój ojciec?

- Adolf Hitler – rzekł.

- Chłopcze, czy ty masz mózg?

- Naukowcy tego nie stwierdzili.

Na lekcji geografii pani pyta:

- Jasiu, gdzie leży Kuba?

- W łóżku, bo jest chory, proszę pani.



		1	9	5			4	3
		3			6	5	9	7
	5		8				2	6
		2	6	9	4		5	8
8	7		2	1				9
	9	5	3	7		2		
			7	8			6	1
		6	4	3			8	
1			5					

# *Czy umiesz przegrywać?*

- 1. Bierzesz udział w ogólnopolskim konkursie i jesteś pełen nadziei zwycięstwa, jednak nie zajmujesz wymarzonego miejsca. Jak się czujesz?**
  - a. Mówi się trudno jak nie teraz to kiedy indziej, jest wiele konkursów.
  - b. Jestem strasznie wściekły/a!
  - c. Mam satysfakcję z udziału.
- 2. Grasz z kolegami koleżankami w gry wideo i okazuje się, że nie jesteś najlepszy/a. co sobie myślisz?**
  - a. To tylko zabawa.
  - b. Jak to możliwe? Musze być najlepszy/a!
  - c. Ważne, że dobrze się bawię.
- 3. Twój najlepszy druh lub kumpela zostaje mistrzem Polski np. w zapasach! Jak reagujesz na sukces przyjaciela/przyjaciółki?**
  - a. Jestem młody/a. może jeszcze kiedyś osiągnę taki sukces.
  - b. Ta nagroda należy się mi! Ja się bardziej staram!
  - c. Super! Bliska mi osoba to mistrz! Gratulacje!
- 4. Masz szansę oszukać sędziego i zdobyć pierwsze miejsce. To Twoje marzenie! Co robisz?**
  - a. Dam szansę innym. Jeszcze mnie zdyskwalifikują.
  - b. Oszukuję! Oby mnie nie złapali!
  - c. E tam. Jeszcze wygram uczciwie.

# Wywiad z *Panem* *Grzegorzem Rychtą*

*„Kariera sportowa zawsze musi iść w parze z nauką.  
Te czynniki muszą ze sobą współpracować.”*

**Redaktor:** Jak długo pracuje Pan jako nauczyciel?

**Grzegorz Rychta:** Muszę policzyć... W tym roku będzie szesnaście lat, odkąd zacząłem pracować jako nauczyciel.

**R.:** Czy pamięta Pan swoją pierwszą lekcję?

**G.R.:** Szczerze mówiąc nie. Moja pierwsza lekcja była na praktykach. Nie zapamiętałem jej.

**R.:** Czy zawsze był Pan dobry z przedmiotu, którego Pan uczy?

**G.R.:** Tak, zawsze byłem bardzo dobry.

**R.:** Lubił Pan ten przedmiot?

**G.R.:** Zdecydowanie tak.

**R.:** Jaki jest Pana sposób na uczniów?

**G.R.:** Bo ja wiem?... Staram się wywołać motywację. To ogólnie jest sposób na człowieka.

**R.:** Czy często żartuje Pan na lekcjach?

**G.R.:** Rzadko. Na sali często jest głośno, nie ma okazji do żartów.

**R.:** Jaka była Pana najgorsza ocena w szkole?

**G.R.:** Jedyńska. Myślę, że nawet z WF-u się trafiła.

**R.:** Jaki przedmiot był Pana słabą stroną?

**G.R.:** Na pewno przedmioty ścisłe, matematyka, fizyka...

**R.:** Jakie było Pana najśmieszniejsze wydarzenie z dzieciństwa?

**G.R.:** Trudno powiedzieć.

**R.:** Czy pamięta Pan swoją pierwszą szkolną miłość?

**G.R.:** Tak, bardzo dobrze pamiętam. Pierwsze miłości zawsze się pamięta.

**R.:** Jeżeli mógłby Pan cofnąć czas, to kim by Pan został?

**G.R.:** Sądzę, że dużo by się nie zmieniło. Byłbym tą samą osobą, wykonywałbym podobny zawód.

**R.:** Co według Pana jest najlepsze w pracy nauczyciela?

**G.R.:** Kontakt z bardzo sympatyczną młodzieżą i dziećmi. To pozwala być ciągle młodym. Tak mi się wydaje.

**R.:** Co jest najgorsze?

**G.R.:** Najgorszy jest brak zrozumienia ze strony uczniów.

**R.: Zadam Panu jeszcze kilka pytań związanych z Rafałem Wielgoszem i sukcesem, który osiągnął. Jakie zdanie ma Pan o Rafale jako trener?**

**G.R.:** Pozytywne. Jest bardzo pracowitym chłopakiem. Myślę, że w pewnym momencie uwierzył w wizję dążenia do celu. I do niego zmierza. Bardzo mnie to cieszy.

**R.: Czy dużo wymaga Pan od Rafała?**

**G.R.:** Myślę, że więcej wymagałem od siebie, kiedy pracowaliśmy razem. Na pewno można od ucznia wymagać więcej. Sądzę jednak, że nie pobrażałem mu zbyt dużo.

**R.: Jak długo jest Pan jego trenerem?**

**G.R.:** Mniej więcej 6 lat.

**R.: Czy pamięta Pan swoje pierwsze wrażenie o nim?**

**G.R.:** Tak, było pozytywne.

**R.: Czy uważa Pan, że Rafał na treningach i w walkach daje z siebie wszystko?**

**G.R.:** Tak. Odnosi sukcesy. Musi utrzymać formę, by dalej być najlepszym.

**R.: Czy, według Pana, Rafał osiągnął sukces dzięki swoim predyspozycjom, czy była to także kwestia ciężkiej pracy i samodyscypliny?**

**G.R.:** Wszystkie te rzeczy oraz wiele innych czynników składa się na jego sukces. Same predyspozycje nie wystarczą, to trudny sport.

**R.: Czy sądzi Pan, że Rafał powinien związać swoją przyszłość ze sportem?**

**G.R.:** Tak, ale nie tylko. Kto wiąże przyszłość wyłącznie ze sportem, może doznać wielkiego zawodu życiowego. Kariera sportowa zawsze musi iść w parze z nauką. Te czynniki muszą ze sobą współpracować.

# Wywiad z Mistrzem Polski w zapasach: Rafałem Wielgoszem

**Redaktor:** Jakie były początki Twojej kariery? Kiedy postawiłeś swoje pierwsze kroki na macie?

**Rafał Wielgosz:** Początki były bardzo ciężkie. W swojej karierze miałem już dwie takie sytuacje, gdy chciałem skończyć z zapasami. Na treningi zacząłem uczęszczać w 2005 roku, lecz nie pamiętam, która to była klasa.

**R.:** Jakiego koloru był pierwszy zdobyty przez Ciebie medal?

**R.W.:** Był to srebrny medal zdobyty na zawodach w Zalesiu.

**R.:** Ile czasu w tygodniu poświęcasz na treningi i czy ćwiczysz też w domu?

**R.W.:** Na treningi uczęszczam dwa razy w tygodniu, czasami trenuję również w innym klubie. W domu staram się ćwiczyć codziennie.

**R.:** Co Ci się najbardziej podoba w zapasach?

**R.W.:** Najbardziej podobają mi się ciekawe treningi oraz turnieje, na których poznaję mnóstwo nowych ludzi.

**R.:** Jak się czuleś, gdy sięgnąłeś po tytuł mistrza?

**R.W.:** Byłem bardzo podekscytowany, ale równocześnie niesamowicie szczęśliwy. Początkowo to do mnie jednak nie docierało.

**R.:** Jak na zwycięstwo zareagowali Twoi bliscy?

**R.W.:** Rodzina była ze mnie dumna. Cieszyli się razem ze mną z wielkiego sukcesu.

**R.:** Czy warto było poświęcać czas na treningi, aby osiągnąć taki tytuł?

**R.W.:** Bez wątplenia tak! Taki sukces jest zwycięstwem wielu lat bardzo ciężkich treningów, czasami kończących się kontuzją.

**R.:** Jak wygląda dzień mistrza?

**R.W.:** Tak jak każdego przeciętnego ucznia. Tylko popołudniu chodzę na treningi.

**R.:** Czemu lub komu zawdzięczasz swój sukces?

**R.W.:** W największej mierze sukces zawdzięczam trenerowi Grzegorzowi Rychcie, który jest najlepszym szkoleniowcem.

# ***MODNIE I WYGODNIE!***

Karnawał trwa, dlatego warto rozejrzeć się za strojami odpowiednimi na tę okazję. ☺



# Dla niego



Zamieszczone modele ubrań pochodzą ze sklepów: Reserved, Top Secret, Cropp.

# Wyniki do zagadek i psychotestu

## Odpowiedzi do zagadek:

1. 0
2. Walentyn
3. Do Port Said płynie statek hiszpański.  
Herbatę przewozi statek francuski.

## WYNIKI TESTU:

### **Więcej odpowiedzi "a":**

Do przegranej podchodzisz z dystansem i nie przekreślasz do końca swoich szans.

### **Więcej odpowiedzi "b":**

Zawsze chcesz wygrywać! Nie akceptujesz przegranej! Musisz się poprawić, ponieważ przez takie zachowanie możesz stracić przyjaciół. Gdy osiągnął jakieś sukcesy to nie zazdrość, tylko pogratuluj.

### **Więcej odpowiedzi "c":**

Cieszysz się z tej zabawy, jaką gwarantuje Ci udział w jakimś wydarzeniu. Nigdy nie przekreślasz swoich szans. Tak trzymaj! ;)

